Nr. 147 We Lwowie — Sobota 28 Maja 1898 Rok XXXVIII.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centow od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; **w Paryżu**: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu**: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu**: A. Steiner; **w Frankfurcie**: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie**: Reichman & Freudier.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Glosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondency'ne dla drobnych ogłoszeń 30 c.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Wybór sanocki.

Lwów 27 maja.

„Dziennik polski“ a za nim „Ruch katolicki“ na całkiem mylnych podstawach poruszyli w tych dniach kwestyę stanowiska centralnego komitetu wyborczego w sprawie wyboru posła do Rady państwa z V kuryi sanockiej.

„Dziennik polski“ doniósł, iż centr. komitet wcale „nie zastanawiał się nad tym wyborem, a zresztą nie jest potrzebnem ani wskazanem, aby oddział w s c h o d n i mięszał się do tej walki dwóch odłamów ludu“. Pierwsza część doniesienia tego nie zupełnie jest zgodną z istotnym stanem rzeczy — drugie zaś zdanie wypowiedział „Dziennik polski“ zapewne przez pomyłkę, sądząc, iż kurya V okręgu sanockiego należy do z a c h o d n i e g o oddziału centralnego komitetu.

„Ruch katolicki“ zaś nie zoryentowawszy się w tej omyłce, woła z patosem: „A do czegoż istnieje ten wyborczy komitet?“ — i wywodzi, że „komitet centralny, któryby nie usiłował postawić i przeprowadzić kandydata narodowego w okręgu, w którym dotąd kandydują reprezentanci dwóch obozów po za Kołem polskiem stojących, naraziłby się na zarzut, że jest instytucyą w narodowym naszym organizmie zbędną, niepotrzebną“.

To najnowsze twierdzenie „Ruchu kat.“ może być akuratnie tyle warte, co oświadczenie jego w swoim czasie, iż „sejm wówczas był pełnym inicyatywy i płodnym, gdy wchodziło w skład jego wielu włościan!“

Ale nie o polemikę nam dziś idzie lecz o wyjaśnienie sprawy. Owoż komitet pełny wprawdzie nie zajmował się dotychczas sprawą wyboru sanockiego lecz i nie miał do tego żadnego substratu, starania bowiem prezydyum komitetu co do nakłonienia jakiegoś kandydata narodowego, mogącego w ogóle mieć szanse wyboru w tym okręgu, nie odniosły żadnego rezultatu. Jeśli więc komitet centralny nie postawił dotychczas żadnego kandydata, to co najwyżej nie do niego może mieć żal społeczeństwo, ale do tych, do których komitet się bezskutecznie zwracał z zachętą do kandydowania. Czy i ten ostatni żal mógłby być uzasadniony wobec istniejących w okręgu sanockim stosunków, to rzecz inna.

Kandydat stronnictwa chrześcijańsko-ludowego p. Lewicki ma cały aparat agitacyjny, złożony z ks. Stojałowskiego, Danielaka, Kubika, Ceny itd. Kandydat stronnictwa ludowego p. Stapiński ma również cały sztab, rozrzucony po siedmiu powiatach, należących do tego okręgu, sztab wielce ruchliwy, zwołujący wiece i agitujący. Kandydat zaś komitetu centralnego nie rozporządzałby ani takimi środkami ani nie można się dziwić, iż nie chciałby od czasu do czasu staczać walkę na pięści i z agitatorami p. Lewickiego i z agitatorami p. Stapińskiego, którzy tej broni jako argumentu i między sobą bardzo często używają.

Jest źle — nie przeczymy — iż brak pośród nas organizacyi porządnej, iż brak wśród nas ludzi, gotowych do daleko idących poświęceń, — ale temu znowu winno społeczeństwo i atmosfera, wytworzona w parlamencie austryackim, która chyba nie może nikogo z ludzi wyższego umysłu i serca zachęcać do przezwyciężania niezwykłych trudności w celu uzyskania mandatu poselskiego.

Ale choćby w danym okręgu i nie udało się komitetowi centralnemu swego kandydata przeprowadzić — samo stawianie bowiem bez szans przeprowadzenia jest podobnem do przelewania z pustego w próżne — to zawsze jeszcze za lekkomyślność polityczną poczytywać musimy poddawanie w wątpliwość, zwłaszcza w obecnych czasach, pożyteczności i potrzeby komitetu centralnego.

Morskie przygotowania Rosyi.

Lwów d. 27 maja.

Coraz widoczniejszem się staje, że Rosya przyspieszając budowę kolei środkowoazyatyckich, sybirskiej i mandżurskiej, napełniając magazyny w Władywostoku i Porcie Artura materyałami wojennymi, węglem i żywnością, gromadząc tam potężne siły lądowe, wytęża zarazem wszystkie starania, aby flotę swoją postawić na takim stopniu, iżby sama w sobie każdej obcej flocie, z wyjątkiem angielskiej, dorównała, a oraz, aby w połączeniu z flotą francuską także i angielskiej stawić mogła czoło z nadzieją powodzenia.

Z finansami, w których dla publiczności banknot staje się wygodniejszym od złota, z nieparaliżowaną gadulstwem, doktryną i nieudolnością parlamentu, a owszem zwartą w jednym, znajdującym bezwzględny posłuch ręku, z niezliczoną, a jak powszechnie przyznają, doskonale zorganizowaną, uzbrojoną i wyćwiczoną armią, władając olbrzymią siecią kolejową, a niezadługo oraz flotą imponującą, oparty wreszcie o powolną Francyę, może już dzisiaj car Mikołaj II z daleko większem prawem materyalnem, niż ów przepotężny Mikołaj I, który za pomocą swoich feldjegrów Europą rządził, powiedzieć sobie: I któż mi się oprze?

Morskie zbrojenia Rosyi zaczynają wielce niepokoić Niemców. Niesamowity urok zwycięzców sedańskich rozwiewa się coraz bardziej. Już zresztą od lat kilkunastu nie oni grają prym w Europie; aby coś znaczyć, muszą się wkręcać, aby coś zdobyć czy urwać, muszą się umizgać. Już Europy nie pokrywa pikelhauba pruska. Dobiega kresu wiek XIX, u którego schyłku Europa wedle przepowiedni wygnańca z św Heleny miała się stać republikańską albo kozacką, a chyba nie zanosi się ani na jedno, ani na drugie, tylko na wyrzucenie owego słówka „albo“. Coraz bardziej Europa staje się republikańsko-kozacką, nie o jednym hymnie górującym, ale o dwóch: marsyliance „i Boże carja chrani!“ w którym jużciż dyszkant rosyjski góruje.

Berlińska *Post*, która uchodzi za najpoważniejszy organ w sprawach wojskowych, i skrupulatnie zapisuje wszelkie zmiany stanu rzeczy, jakie zachodzą w europejskich siłach militarnych, podnosi właśnie, że w Rosyi czynią obecnie najrozleglejsze zarządzenia celem spotęgowania floty. Tymi dniami spuszczono w Petersburgu na wody kilka potężnych nowych okrętów wojennych, ale to mniejsza; natomiast ważniejszą rzeczą są budujące się okręty, na co car niedawno wyasygnował, jak wiadomo 90 milionów rubli. Kwota ta zdaje się nie wystarczy na przeprowadzenie rozległych planów morskich Rosyi, choćby tylko tych, które już są wiadome.

Wedle *Post* buduje Rosya obecnie sześć wielkich okrętów bojowych (jak dawniej zwano: liniowych) jeden pancernik do obrony wybrzeży, jeden krążownik pancerny, cztery krążowniki częściowo opancerzone, trzy kanonierki i wiele torpedowców, tudzież łowitorpedów. Wkrótce pocznie się budowa dwóch pancerników bojowych, o pojemności 13.000 tonn, a więc pierwszorzędnych. Dalej mają być zamówione w Ameryce wa pancerniki typu „Ostaby“, która się buduje w Galerny w Ameryce. Jest to okręt o pojemności około 12.5000 tonn i będzie uzbrojony w działa największego kalibru, tj. 25 centymetrówki o długości kalibru czterdziestorakiego. Tak samo w Ameryce zamówiono jeden, a w Hawrze (we Francyi) drugi krążownik o pojemności 6.000 tonn. W Abo (w Finlandyi) mają być zbudowane dwa krążowniki minierskie. W Nikołajewie poczęto budowę krążownika pancernego, przeznaczonego na Czarne morze.

„Wszystkie te nowe budowy okrętowe — powiada *Post* — są tylko częścią wielkiego programu, na którego wykonanie wyznaczone będą sumy daleko znaczniejsze od już asygnowanych“.

Wreszcie, wedle ostatnich wiadomości czarnomorska flota ochotnicza, budowana jest tak, aby nietylko do przewozu ludzi i towarów, ale także w czasie wojny służyć mogła, ma być w przeciągu dwóch lat o dziewięć statków pomnożoną.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 27 maja.

W jakim celu angielski minister marynarki G o s c h e n udaje się do G i b r a l t a r u, właściwie niewiadomo. Już dotychczasowe gromadzenie przez Anglię olbrzymich materyałów wojennych w Gibraltarze obudziło w Madrycie niemiłe podejrzenia; więc tem bardziej musi podróż Goschena dać wiele do myślenia, zwłaszcza co do ewentualnego przymierza anglo-amerykańskiego. Gdyby jednak choć cokolwiek prawdy rzeczywistej tkwiło w pogłoskach o takiem przymierzu, doczekałaby się Hiszpania tem rychlej sojuszu z Francyą.

W Madrycie krążą pogłoski, że Francya ma ofiarować Hiszpanii bardzo znaczną kwotę pieniężną za koncesye, jakie Hiszpania poczyniłaby w M a r o k k u na rzecz F r a n c y i. Może to znaczy, że odstąpiłaby Francuzom posiadłości swoje warowne na kilku punktach wybrzeża marokańskiego naprzeciw Gibraltaru. Tymczasem paryski *Matin* i *Eclair* w komunikatach widocznie półurzędowych ostro zaprzeczają doniesieniom pism angielskich, jakoby Francya miała zamiary na Marokko albo Filipiny; to Anglia pragnie zaszczepić niedowierzanie między Hiszpanią a Francyą; Francya wcale nie pożąda Filipin, któreby tylko powodem wiecznych sporów się stały.

W Stanach Zjedn. mimo tego zaprzeczenia nie bardzo jakoś wierzą w tę powściągliwość Francyi. Waszyngtoński korespondent *New York Tribuny* zapewnia, iż Amerykanie zdecydowali się obsadzić Filipiny i Portorico i zatrzymać je jako kompensatę za koszta interwencyi na Kubie. Dlatego ministerstwo marynarki przygotowuje pospiesznie nowe transporty wojsk na Filipiny i na Kubę. Wszelako na Filipiny odszedł teraz tylko bardzo mały oddział, niespełna 2.000 wojska, Kuby zaś bez zniszczenia floty hiszpańskiej Ameryka zająć nie zdoła.

P o ż ą d l i w o ś ć n i e m i e c k a, o której już wspominaliśmy, budzi się żywo, i to właśnie co do F i l i p i n. *Berl. Generalanzeiger*, pismo częstokroć dobrze informowane, podnosi, że Niemcy stanowczoby zaprotestowały przeciw odstąpieniu Filipin Francuzom. „Zdaniem rządu niemieckiego lepiejby było, gdyby wyspy te pomiędzy siebie rozebrały mocarstwa, o które tu chodzić może — górują zaś nad innemi niemieckie interesa handlowe. W zeszłym roku importowały Niemcy z Filipin za milion marek, a eksportowały tam za trzy miliony marek“.

Francya atoli może snadno zaprzeczać, jakoby pragnęła zaboru Filipin. Na razie wystarczy jej, a wystarczy i Hiszpanom wobec zakusów amerykańskich i angielskich utworzenie stacyj węglowych na wyspach Filipińskich.

Arcyważną byłoby okolicznością, gdyby się sprawdziło, iż g a b i n e t h i s z p a ń s k i roześle do wszystkich mocarstw n o t ę wykazującą, że A m e r y k a n i e swojem postępowaniem pozbawili się prawa, aby ich traktowano wedle przepisów międzynarodowych. Wysłanie takiej noty — dla której zresztą podstaw nie brak — znaczyłoby, że Hiszpania wypowiada Ameryce wojnę na noże, a na krok taki nie mogłaby się ważyć, nie mając silnych pleców za sobą.

Z p o l a w o j n y nadchodzą tylko domysły, tudzież takie wiadomości, które przez władze hiszpańskie i amerykańskie zostały przepuszczone, albo przez nie z umysłu rozpuszczone. Czy admirał C a m a r o już wyruszył z Kadyksu z posiłkami dla adm. Cervery, nikt powiedzieć nie umie. Zdaje się, że Cervera niczego nie przedsięweźmie przed ich nadejściem. Obie te eskadry połączone, mogą śmiało stawić czoło eskadrom Sampsona, Schleya i Watsona. Wyprawa amerykańskiego j e n e r a ł a O t i s z San Francisco na Hawaje do Manilli, nie prędzej tam dopłynie, jak za cztery tygodnie.

Położenie p o w s t a ń c ó w k u b a ń s k i c h jest obecnie rozpaczliwe. Przed wojną dostarczały im Stany Zjedn. ochotników, pieniędzy, broni, amunicyi i żywności. Dzisiaj te wszystkie sukkursy odpadły; na żadnym punkcie Kuby nie udało się Amerykanom wysadzić na ląd pomocy powstańcom. Okazało się też, że tylko dzięki owej pomocy materyalnej i moralnej mieli powstańcy siłę, a żadnej sami w sobie, więc popadli w pogardę u Amerykanów, jak ongi Janusz Radziwiłł u Karolusa Gustawa.

Za rządów Stambułowa złożył był ks. F e r d y n a n d b u ł g a r s k i s u ł t a n o w i wizytę dla „ucałowania ręki pańskiej“. Wówczas była to demonstracya przeciw Rosyi, która jeszcze w księciu Koburskim nie uznawała księcia Bułgaryi. Obecnie książę wraz z księżną, zwidziwszy Ateny, zawitał do Konstantynopola, choć miał koleją na Dedeagacz wracać do Sofii, gdzie się już burzono na jego zbyt długie pobyty za granicą. Sam sułtan miał zaprosić oboje księstwo, zapewne za namową Rosyi. Książę ma za miesiąc przybyć z księżną do Petersburga. Niedawno temu zanosiło się na zatargi bułgarsko-tureckie, Porta miała posuwać wojska ku granicy bułgarskiej. Gabinet petersburski żąda, aby pokój panował na Bałkanach, i wyrazem tego pokoju po obu stronach staje się wizyta księcia u zwierzchnika, zarządzona przez sułtana.

Pojutrze mają się znowu dwa bataliony r o s y j s k i e z Odessy udać na K r e t ę, zaczem zapewne wkrótce usłyszymy, że także

---

44

Ofiara Simony

Powieść Champol'a.

(Ciąg dalszy).

— Nie spodziewałeś się pan zobaczyć mnie powracającą z siwizną — powiedziała Osminowi.

— Będę sobie wyrzucał zawsze, że nakłaniałem panią do wyjazdu! — odrzekł szorstko.

Zmarszczyła czoło i skrzywiła się najobrzydliwiej; chwiał się z nogi na nogę, i zamilkł, obawiając się powiedzieć więcej niżeli chciał.

Simona oprócz błahych opowiadań rodzicom, nie wspomniała nigdy nikomu o tem co świeżo przeszła. Jedynie, gdy Osmin opowiadał o swej niedawno odbytej podróży do Bretanii, powiedziała mu:

— Musiałeś pan być rad, że mogłeś wypocząć trochę, nie zajmując się pieniężnemi sprawami. To taka okropna rzecz ten pieniądz! Ja także potrzebuję koniecznie wyjechać do Awron, tam o niczem nie słyszeć, nikogo nie widzieć, mieć spokój i ciszę!

Od pewnego czasu najgorętszem jej życzeniem stał się ten wyjazd na wieś i wzdychała do tej myśli.

— Tak, dobrze, — obiecywał jej ojciec gdy wyzdrowiejesz zupełnie, gdy będzie już ciepło i ładnie.

Teraz był marzec ze swą zmienną pogodą i zimnem, a ona jeszcze bardzo osłabioną się czuła.

Lecz w końcu ustaliło się ciepło i Simona także do zdrowia wróciła; sie nadzieja wyjazdu tak przez nią upragnionego, czem raz mniej uśmiechała się ojcu.

Wiosna i odzyskany częściowo majątek, odmładzały go i ożywiały. Nigdy jeszcze nie cieszyli go przyjaciele, konie, klub, słowem, to wszystko czego już blizkim był utracenia. Odnajdował obecnie wszystko z radością a dla pokrycia tej lekkomyślności używania życia, przytaczał w dobrej wierze, poważne powody:

— Muszę utrwalić zachwiany mój kredyt. Żyć okazale, to jedyny sposób zamknięcia ust pogłoskom, które mogą się szerzyć... Właśnie w twoim to interesie, moje dziecko, nie możemy dawać pozorów jakobyśmy się kryć chcieli.

Simona jednak, nie w ten sposób rzecz tę rozumiała. Dla niej największem udręczeniem było pokazywać się ludziom, być narażoną na pytania i uwagi, zdawało się jej słusznie, że to uwłacza jej położeniu; a widząc, że matka dawała się wciągać powoli w ten wir oddawanych i przyjmowanych wizyt, uwierzywszy w ważność ich, młoda kobieta usunęła się stamtąd zupełnie, wymawiając się grubą żałobą którą nosiła, nie wiedząc sama dobrze, czy nosi ją tylko po matce męża czy i po mężu. Oprócz Osmina na którego nikt nie uważał, nie przyjmowała nikogo, a bojąc się spotykać znajomych, rzadko nawet wychodziła na ulicę.

— W twoim wieku, nie można się przecież tak zamykać! mówił jej ojciec.

— Rozchorujesz się znowu! powtarzała jej matka.

— Wszędzie tyle słońca, wszyscy na dworze, tak wszędzie pięknie! wołało rodzeństwo chcąc ją wyciągnąć i dziwiąc się, że nie dzieliła z niemi wesołych sabaw, jak dawniej.

Magdzia patrzyła złem okiem na tę zmianę, a z właściwym egoizmem dziecinnego wieku, nie kochała już tak jak dawniej tę dużą swą siostrę, poważną, milczącą i zawsze czarno ubraną. W tej szczerej prostocie dziecka, zupełnie zrozumiałej, zamykały się nędza i niskość uczuć ludzkich nie zawsze wypowiadanych.

Jerzy, przeciwnie; delikatniejsze mając uczucie, podwajał swą czułość. Gdy w godzinach, kiedy się jeszcze eleganckiego świata nie spotyka, widział swą siostrę ubraną do wyjścia prosił ją prawie zawsze:

— Idziesz do kościoła? zabierz mnie z sobą.

Szedł z nią i ukląkłszy przy niej w zacisznym kąciku kościoła św. Sulpicyusza albo Franciszka Ksawerego, modlił się serdecznie, od czasu do czasu także ocierając oczy, choć nie wiedział sam dobrze ani dlaczego tak gorąco się modli, ani co mu łzy wyciska. Nigdy nie pytał o nic, nie zdawał się czegoś domyślać, a to przywiązanie dziecinne brata, było dla Simony prawdziwą pociechą.

Któregoś dnia rano plądrując po pokoju siostry, zobaczył w szufladzie jakiś obrazek oprawny; wyjął go, aby zobaczyć i zawołał z radością:

— Ach! taż to portret Magdusi!

Simona spojrzała i zbladła.

Opuszczając Erlington, prawie bezmyślnie zabrała miniaturę i wsunęła ją między bieliznę. Gdy zachorowała w domu, wyjęto jej rzeczy z kuferka i ułożono na miejscu, nie przypatrując się im dokładnie. Wzięła portret z rąk brata mówiąc:

— To nie jest Magdusia to Ryszard.

Na imię to, pierwszy raz z ust siostry usłyszane, Jerzy zapomniał się i uzuchwalił

— Ależ on wcale brzydki nie jest! — zawołał stanowczo. Dlaczegoż więc powiadano...

Umilkł, zobaczywszy zmienioną twarz Simony.

A więc, gdy jej w pokoju nie było mówiono o Ryszardzie, nawet przy dzieciach! Opowiadano o jego wypadku, czyniono z niego rodzaj potwora, pośmiewiska i postracha! Jakże się dziwić mogła natrętnej ciekawości obcych, jeżeli we własnym domu, najbliżsi nie umieli uszanować jej nieszczęścia? Któż inny, oprócz niej samej tylko, miał prawo mieć żal do Ryszarda albo go potępiać? Jeżeli stał się dla niej tyranem, to dla wszystkich innych był tylko dobrodziejem. Powinni byli przecież, przynajmniej umarłych w spokoju zostawić. Kobieca jej godność boleśnie dotkniętą została.

Portret schowała starannie.

Nikt, z wyjątkiem Jerzego, który nigdy nie śmiał o tem wspomnieć, nie wiedział, że portret ten Simona posiada; jednak od tego dnia, stosunek jej z bratem, nie był już tak swobodnym, a ku rodzicom cichą ukrywała nieufność.

Ręka ich za twardą była, by umieć dotknąć rany jej serca; więc teraz starała się ją ukryć; przezwyciężała się, zadawała gwałt swemu usposobieniu, byle wydać się spokojną, swobodną, podobną do wszystkich. Rodzice zaś nie pytali ją o nic, mówiąc sobie:

— Może ona szczęśliwie o wszystkiem zapomniała!

(C. d. n.)

Anglia wzmacnia tam swoją załogę. Komedya z installacyą ks. Jerzego greckiego jako gubernatora Krety zostanie przeprowadzoną, ale wyspa będzie pozostawała w mocy Anglii i Rosyi, aż jedna z nich drugą wyprze i Kretę dla siebie zagarnie.

Organizacya i rozwój szkół handlowych.

(Przed otwarciem szkoły handlowej we Lwowie.)

Wiedeń 26 maja.

(II) Rok 1868 przyniósł w szkolnictwie handlowem olbrzymie zmiany, których przyczyną było przyznanie prawa jednorocznej służby wojskowej ukończonym akademikom handlowym. Wywołało to, jak już wspomniano, olbrzymi napływ młodzieży, która miała na celu nie handel, ale uzyskanie prawa jednorocznej służby; wnet też akademie handlowe stały się jedyną ucieczką dla słabszych uczniów, którzy nie mogli przejść szkół średnich. Prócz tego zaszły także znaczne zmiany w planach naukowych. Rząd udzielając prawa jednorocznej służby, postawił też wymagania, skutkiem których plan musiał być znacznie rozszerzonym, przeważnie kosztem nauk fachowych, powodując przytem nadmierne przeciążenie młodzieży. Warunki te musiały wywołać upadek szkół handlowych.

Usiłowano wprawdzie w r. 1872 poprawić nieco stosunki, a zwołana w tym celu ankieta nauczycieli szkół handlowych przez ówczesnego ministra wyznań i oświaty dr. Stremayera, uchwaliła nie przyjmować uczniów bez ukończonej niższej szkoły średniej lub wydziałowej, po ukończeniu trzech kursów wymagać egzaminu dojrzałości, nie przyjmować do jednej klasy więcej jak 50 uczniów itp., były to jednak tylko półśrodki, które nie wiele pomogły, złe bowiem leżało w samym planie naukowym.

Na tych samych zasadach powstało następnie wiele nowych szkół handlowych, często nieusprawiedliwionych istotną potrzebą, tylko w tym celu, aby pomieścić zgłaszających się kandydatów do służby jednorocznej.

Między szkołami temi nie było żadnej jednolitości, każda z nich miała jednak wiele ambicyj, które znajdywały wyraz w sprawozdaniach rocznych.

Gdy w dodatku szkoły te chciały mieć przedewszystkiem tylko tanich nauczycieli, rezultaty nauki były zupełnie niedostateczne. Odźwierciadlało się to najlepiej w skargach kupców na akademików handlowych, jak niemniej w tem, że większe instytucye finansowe bez względu na ukończoną akademię, wymagały wstępnego egzaminu od ubiegających się o posady.

Wreszcie założenie kursów dla abituryentów było także wynikiem upadku tych szkół i miało poprawić stosunki. Kursa takie istnieją przy wszystkich większych szkołach handlowych i usiłują w jednym roku przygotować uczniów do zawodu handlowego.

Wobec ogromu materyału i konieczności wprawy w poszczególnych przedmiotach naukowych, kursa te z wielką trudnością tylko, przy ilości uczniów nieprzekraczającej 30 i przy najlepszej woli tychże mogą osiągnąć jakiś rezultat w przeciągu 10 miesięcy. Rezultat ten ogranicza się jednak więcej do ogólnego pojęcia o rzeczy jak do rzeczywistej wiedzy.

Plan kursów dla abituryentów w Pradze i Gracu przedstawia się jak następuje:

	Grac	Praga
	godzin w tygodniu	
Buchalterya, zajęcia kantorowe	7	8
Prawo handlowe i wekslowe	2	2
Arytmetyka kupiecka	5	4
„ polityczna	2	1
Geografia handlowa	3	3
Towaroznawstwo	2	2
Kaligrafia	1	1
	22	21

Pomijam plan kursu dla abituryentów w Wiedniu, obejmujący dotychczas daleko rozleglejszy plan, gdyż, jak wspomniałem, będzie on zredukowany już z przyszłym rokiem na wzór Gracu i Pragi.

Kursa te, mimo dodatnich stron, jakie mają, nie poprawiły stanu szkolnictwa handlowego, tak, że do r. 1888 przedstawia ono zupełny upadek.

Następstwa jednorocznej służby, przyznanej szkołom trzyklasowym, odbiły się fatalnie także na szkołach dwuklasowych, które poczynały się były bardzo pięknie rozwijać, służąc średniemu i drobnemu handlowi. Odtąd szkoły te straciły frekwencyę na korzyść szkół trzyklasowych i zdołały się utrzymać przeważnie tylko w większych miastach.

Kursa uzupełniające przedstawiają w tym okresie niezmiernie wielką rozmaitość planów, rzadko jednak odpowiadają celowi.

W r. 1888 zwrócił rząd większą uwagę na szkoły handlowe. W czasie tym było w Austryi 10 szkół wyższych, 30 niższych i 62 uzupełniających. Nie było jednak między temi dwóch szkół, któreby były jednakowo zorganizowane. Celem uporządkowania tych chaotycznych stosunków utworzyło ministeryum centralną inspekcyę nad szkołami handlowemi, zmierzając do reformy tychże.

Ten współudział rządu nie natrafił teraz na żadną opozycyę ze strony kupców, przeciwnie odezwały się głosy za upaństwowieniem szkół handlowych.

Na podstawie zdania fachowców ustanowiono trzy typy szkół handlowych.

1. Wyższa szkoła handlowa wraz z kursami specyalnymi,
2. niższa szkoła handlowa,
3. szkoła uzupełniająca dla praktykantów.

Opracowano też dla każdego z typów normalny statut i plan.

Tow. nauczycieli szkół wyższych.

które odbędzie we Lwowie Walne zgromadzenie d. 29 i 30 bm. wydało obecnie sprawozdanie ze swych czynności za r. 1897. Sprawozdanie to niestety jest dość mdłe, nie wykazuje bowiem żadnej ważniejszej akcyi, energiczniej podjętej ze strony towarzystwa w sprawie szkolnictwa, potrzebującego u nas jeszcze bardzo wiele reform.

Jedno tylko w ubiegłym roku towarzystwo zrobiło a raczej napisało: petycyę do sejmu w sprawie hygienicznych warunków w naszych szkołach średnich. Memoryał ten opracował prof. dr. Mańkowski, stało się atoli, iż sejm tej sprawy nie wziął pod obrady.

Sprawę dotyczącą niekorzystnych stosunków szkolnych i środków zmierzających do ich poprawy, przekazaną obecnemu wydziałowi przez poprzedni, przekazuje wydział dotychczasowy swemu następcy.

W kwestyi nauki języka i historyi literatury polskiej, powiada sprawozdanie, iż o tyle postąpiono naprzód, że przedstawia się walnemu zgromadzeniu następujące rezolucye do uchwalenia:

1. Walne zgromadzenie a) uznaje potrzebę czytania większej ilości arcydzieł w całości, których wybór ma być pozostawiony uznaniu gron nauczycielskich, odpowiednio do przygotowania uczniów danej klasy; b) poleca Wydziałowi, aby wniósł w tym duchu podanie do Wysokiej Rady szkolnej krajowej.

2) Walne zgromadzenie uznaje potrzebę a) poświęcenia językowi polskiemu w trzech najwyższyah klasach większej liczby godzin i b) odpowiedniego przystosowania planu lekcyjnego.

Co do reformy organizacyi szkół średnich referent dr. Mańkowski przedstawi zebraniu tej treści rezolucye:

1. Walne zgromadzenie ponawia rezolucyę, że dotychczasowy plan naukowy dla szkół średnich wymaga co najrychlejszej reformy.

2. Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że w przyszłej reformie: a) należy przyjąć za podstawę planu naukę języka ojczystego; b) należy dać możność młodzieży, by jak najpóźniej stanowiła o wyborze kierunku studyów wyższych; c) wymiar godzin nie powinien przekraczać w czterech klasach niższych liczby 24 godzin, a w klasach wyższych 28—30 godzin tygodniowo.

3. Walne zgromadzenie poleca wydziałowi towarzystwa, by w stosownej drodze postarał się o wprowadzenie w życie nowego planu w myśl rezolucyi pod 2).

Tyle byłoby do zanotowania z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym na ogólnem polu szkolnictwa.

W kwestyi spraw nauczycieli szkół wyższych, to sprawozdanie zaznacza, iż czyniło Towarzystwo zabiegi około polepszenia moralnych i materyalnych warunków bytu stanu nauczycielskiego. W sprawie reskryptu ministra oświaty, ograniczającego dotychczasową swobodę nauczycieli co do zajęć pozaszkolnych, zajął wydział towarzystwa stanowisko wyczekujące, wobec tego, iż rozporządzenie to jest dotąd bardzo względnie wykonywane.

Ze spraw ogólnych podnosi sprawozdanie zajęcie się Towarzystwa obchodami Mickiewiczowskimi i urządzeniem we Lwowie zgromadzenia wspólnie ze Związkiem rodzicielskim co do obmyślenia pewnych środków celem otoczenia młodzieży opieką po za szkołą.

Wreszcie Towarzystwo wydawało swój organ *Museum* (rozwój jego jest znaczny) i wyszły nakładem Towarzystwa trzy podręczniki szkolne.

Towarzystwo liczyło w r. ubiegłym 679 członków zwyczajnych i miało w kraju 13 kół a to w Brzeżanach, Brodach, Buczaczu, Jarosławiu, Jaśle i Sanoku, Kołomyi, Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie, jako też w Tarnowie.

Rocznica Mickiewiczowska.

Czytelnia akademicka urządziła obchód mickiewiczowski wczoraj wieczorem w ratuszu. Publiczności zjawiło się bardzo mało, a jeszcze mniej akademików, którzy przybyli w kompromitująco skromnej liczbie, przekraczającej zaledwie 30 głów. Szczegół ten zepsuł trochę uroczysty nastrój koncertu, urządzonego wrłącznie siłami młodzieży.

Wieczór zagaił przemówieniem prezes czytelni p. Jan Leszczyński, który rozpoczął od bardzo trafnego zestawienia faktów, iż wielki król słowa i pieśni polskiej urodził się w tym samym roku, w którym w Petersburgu umarł Stanisław August, ostatnia ukoronowana głowa w Polsce. W części artystycznej „Echo" śpiewało kantatę mickiewiczowską Niewiadomskiego, akad. Woleński wygłosił „Świteziankę", a akad. Missil wiersz swego kolegi Jana Szenta p. t. „Apoteoza", akad. Pulikowski grał na skrzypcach, a akad. Liszniewski na fortepianie dwa utwory Szopena.

Zakończenie w podniosłych słowach wypowiedział prof. Cwikliński. Mowca wyraził się, że Adam Mickiewicz stał się dla nas Poków ideą, symbolem, naczyniem bożem, kryjącem w sobie duszę całego narodu, a następnie zaznaczywszy, że wielki nasz poeta cierpiał za miljony, lecz nie mógł za miljony pracować — zachęcił młodzież, aby podjęła tę pracę, zwłaszcza, że Mickiewicz tak bardzo liczył na nią i tak wspaniałe hasła wytknął jej w nieśmiertelnej swojej „Odzie". Przemówienie prof. Cwiklińskiego nagrodzono gorącemi oklaskami.

Kandydaci seminaryum naucz. obchodzili wczoraj jubileusz mickiewiczowski koncertem w szkole Staszica. Prawie cały program był w związku z uroczystością jubileuszową. Bardzo podobała się kantata mickiewiczowska, skomponowapa przez p. Signia na chór mięszany, niemniej Orłowskiego „Stepy akermańskie", oraz znana prześliczna pieśń „Wilja, naszych strumieni rodzica" na chór i deklamacya: „Śmierć Konrada Wallenroda", która wywarła wielkie wrażenie. Doskonale wypadły także produkcye orkiestry. Oklasków nie szczędzono wykonawcom.

W „Skale" odbył się wieczór mickiewiczowski także wczoraj. Rano nabożeństwo u św. Maryi Magdaleny, wieczorem koncert. Program niezwykle obfity. Gorące słowo wstępne wypowiedział z polotem Karol Brzozowski, odczyt o Mickiewiczu wygłosił prof. Michał Lityński, zakończenie ks. Stopczyński. W artystycznej części wzięli udział prócz chóru „Skały": panna Baranowska (Szopen na skrzypcach), panna Helena Szupówna (śpiew), dyr. Rudolf Szwarc i J. Szeremeta (deklamacya „Ody do młodości"), Wspaniale wypadła serenada Bragi, wykonana przez dr. Schwarca (fortepian), pannę Baranowską (skrzyce) i pannę Szupówną (śpiew sopranowy). Sala była pełna.

Uroczystość Mickiewiczowska w „Gwieździe" lwowskiej w sobotę 28 bm. rozpocznie się odsłonięciem tablicy wmurowanej, umieszczonej w wielkiej sali, przyczem przemówi jeden z członków, a chór mięszany połączonych towarzystw: Czytelni kolejowej i „Gwiazdy" odśpiewa kantatę na cześć wieszcza, ułożoną przez M. Signio do słów Rossowskiego. Następnie art. dram. p. Wład. Woleński wygłosi „Odę do młodości", a p. Jan Kasprowicz odczyt o Mickiewiczu. Dalszą część wypełnią produkcye chóru i „Apoteoza wieszcza", układu p. J. Schwabla. Początek o g. 8 wieczór. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Wieczór Mickiewiczowski urządzony staraniem członków Lwowskiego Oddziału Tow. Pedagogicznego i Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

Z Mielca piszą nam: W sobotę d. 21 maja odbyła się w Mielcu powiatowa uroczystość ku uczczeniu pamięci urodzin naszego wieszcza. Miasto Mielec udekorowano flagami, a wcześnie zrana muzyka odegrała pobudkę. O godz. $^{1}/_{2}$10 rano w asystencyi kleru odprawił mszę św. X. Józef Smetana, kanonik mielecki a kazanie wygłosił ks. dr. Adam Kopyciński, kreśląc dzieje ojczyste. Gdy Polska stała silnie przy wierze, mówił ks. Kopyciński — ład wewnątrz a rozszerzanie granic na zewnątrz rosło, z upadkiem wiary wszystko się psuło, aż w końcu „powiedział Pan słowo w Izraelu, aby zadzwoniło w uszach wszystkich", i w krwi, dymie a pożarze Pragi, znikła Polska z oblicza narodów. Następnie skreślił owe trzy straszne prześladowania w Polsce, za Katyrzyny rzezie dokonane przez Zaporozców i zniszczenie Humania, za Mikołaja zabicie unii, a najstraszniejsze za Aleksandra II., które po dziś dzień trwa i cytując owe: *superbia eorum ascendit semper*, a to Moskali i hakatystów, nawoływał do pójścia pod krzyż, do nauczenia się przetrzymywać zwłoki Pańskie, a gdy się to stanie, zaśpiewa cały naród: „zmartwychwstała — Alleluja!" Podczas mszy śpiewał chór włościan z Przecławia, w którym wzięła udział hrabina Mieczysławowa Reyowa. Śpiew chóralny wypadł świetnie.

Po nabożeństwie zebrani udali się na błonie, gdzie wypowiedział słowo wstępne marszałek powiatu Stefan Sękowski, pełne prawdy ciepłej i głębokich myśli, za co otrzymał liczne oklaski i podziękę od włościan. Po śpiewie chóralnym miał odczyt Antoni Fibich o życiu i pismach Mickiewicza. Poczem znowu nastąpił chór włościan. Po południu odbył się festyn ogrodowy z muzyką w Kasynie powiatowem, później zaś udali się zebrani na błonie, gdzie włościanie odśpiewali chóralne pieśni a ks. Józef Piekarzewski wygłosił rzecz o stosunku Mickiewicza do Kościoła. Po deklamacyi zbiorowej, odegrali włościanie trzecią część z „Kościuszki pod Racławicami" i przestawili dwa żywe obrazy przy współudziale chórów. Na zakończenie ognie sztuczne, pochód do miasta illuminowanego i wspólna kolacya.

Dzięki energii i ofiarności p. Sękowskiego obchód wypadł bardzo świetnie. A i to podnieść należy, że wszystkie stany wzięły w nim udział, i że serdeczna harmonia panowała między zebranymi. Chłopi byli zachwyceni uroczystością, a z ócz tych, którzy brali udział w chórach i w odegraniu Kościuszki, tryskał żywy patryotyzm i wielka miłość ojczyzny. Podzięka należy się komitetowi za tę ucztę duchową.

Z Obertyna piszą nam: Komitet wybrany do zajęcia się obchodem setnej rocznicy urodzin wieszcza Adama Mickiewicza uchwalił odbyć uroczystość tę w dniach 29 i 30 maja 1898. Dnia 29 maja o godzinie 5 po południu ogłoszą wystrzały moździerzowe początek uroczystości, następnie odbędzie się nabożeństwo w synagodze wraz z przemową, a o godzinie 8$^{1}/_{2}$ korowód z pochodniami, muzyką i iluminacya miasteczka. Dnia 30 maja rano pobudka, o godzinie 8 rano nabożeństwo w cerkwi a o 11 w kościele parafialnym ze stosownem do uroczystości kazaniem, wygłoszonem przez ks. Librewskiego, proboszcza z Chocimierza. Po nabożeństwie wmurowanie i poświęcenie tablicy pamiątkowej w kościele. O godzinie 5 po południu festyn ludowy z mową wstępną, odczytem, śpiewami, zabawą dla ludu, loteryą fantową i żywymi obrazami. W końcu powrót przy pochodniach z muzyką do miasta.

III lista składek na pomnik Mickiewicza we Lwowie. Z drugiej listy zł. 3314·45. Fr. Rheina Wolbek z Krakowa zł. 1000 4 pro. list zast. Tow. kred. ziemsk. z kuponem 30 czerwca. Z listy p. Adama Krechowieckiego: JE. namiestnik Leon hr. Piniński 200, wiceprezydent namiestnictwa Jan Lidl 10, wiceprezydent rady szkolnej kraj. dr. Michał Bobrzyński 50, wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Witołd Korytowski 50, JE. książę Eustachy Sanguszko 50, radca dworu Włodzimierz hr. Łoś 5, Gustaw Mauthner 3, Hieronim Zahradnik 1, dr. Staubenvoll 1, Arnold des Loges 1, Tadeusz br. Loebl 2, M. Z. 1, ks. mitrat Bazyli Faciewicz 1, Wacław Zaleski 20, Marceli Manasterski 5, Ignacy Korzeniowski 3, Stefan Moysa Rosochacki 10, radca dworu Alfred Deyma 20, Artur Cielecki 10, dr. Bronisław Skałkowski 2, Michał Chojecki 1, Władysław Madeyski 1, Stanisław Bal 10, dr. Bronisław Dembiński 20, Mikołaj Poradowski 10, Emil Torosiewicz 15, Aleksander Krzeczunowicz 25, Władysław Czaykowski 50, Konstanty br. Brunicki 10, Włodzimierz Skrzyński 10, dr. Paweł Dąbrowski 10, dr. Juliusz Bandrowski, dyrektor teatru lwowsk. 25, Tadeusz Pawlikowski, dyrektor teatru krak. 25, Roman Żelazowski 5, Bednarzewska 5, Dominik Knapp 1, H. Mayer 5, Marya Zagórska 1, Zygmunt Sarnecki 1, Jerzy Piwocki 3, „Kółko Mickiewiczowskie" 100, dr. Jakób Vorzimmer 3, Albert Szkowron 20, Adam Hauser 3, razem z listy p. Krechowieckiego 804. El. Goldberg 2, dr. Zdzisław Marchwicki 100, Janinka 1, podczas uroczystości jubileuszowej w „Sokole" zebrano 247·21, Aniela Aszperger 5, Alfred Ctecki z Środopolec 10, klub kręglowy Tow. strzeleckiego we Lwowie 15, Bazyli Sysak 0·50, Emil Obertyński 20, Apolinary i Emma Stokowscy 20, dyrekcya i urzędnicy ubezpieczenia robotników od wypadku we Lwowie 15, dr. E. Roiński 100, Kazimierz Bartmański 5, ks. Pawłowski z Urzejowic 2, ks. arcybiskup Izaak Issakowicz 20, dr. Natan Löwenstein 100, Tereszka Sułyma 0·15, Fed' Karaszuk 0·20, dr. Aleksander Semkowicz 1, Czytelnia katolicka we Lwowie ze składki podczas wieczorku 7, ks. Jan Stopczyński, proboszcz kościoła św. Magdaleny we Lwowie ze składki podczas nabożeństwa z dnia 22 maja 12. Razem do dnia 26 maja br. 4701·51 gotówką i złr. 1000 list 4 pro. zast.

Składki przyjmuje skarbnik komitetu J. K. Zieliński, Lwów, bank kredytowy.

KRONIKA.

Lwów dnia 27 maja.

Wiadomości z dworu. Cesarz powrócił d. 27 bm. z Budapesztu do Wiednia.

Namiestnik hr. Piniński wyjeżdża w sobotę 28 bm. do majątku swego Grzymałowa a zarazem odbędzie lustracye starostw skałackiego i tarnopolskiego. W Skałacie będzie p. namiestnik 31 bm. a w Tarnopolu 1 czerwca, skąd powróci do Lwowa.

D. 14 czerwca uda się hr. Piniński na otwarcie nowego starostwa w Peczyniżynie, które odbędzie się 15 czerwca a przy tej sposobności odwidzi także Stanisławów i Kołomyję.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska ob. łac. Egzamin konkursowy złożyli z pomyślnym wynikiem w terminie majowym następujący kapłani: Barnat Stanisław, Lazarewicz Jan, Librewski Władysław, Momocki Kazimierz, Niedzielski Leopold, Ożga Wawrzyniec, Sokołowski Stanisław, Zawisza Józef.

Przeniesieni: ks. Franciszek Jasłowski z Nichalcza do Monasterzysk, ks. Marcin Stefanicki z Kozłowa do Michalcza, ks. Mikołaj Kochański z Monasterzysk do Kozłowa, ks. Józef Kuczyński z Koropca do Toustego; ks. Adam Pyrek z Toustego do Koropca, ks. Dominik Chwojka z Tłumacza do Kamionki Strumił., ks. Michał Biściak z Kamionki Strumiłowej do Hodowicy, ks. Jan Biliński z Podhajec do Tłumacza.

Konkurs na probostwo w Kocylnicy ogłoszony ponownie do 15 lipca 1898.

Dyecyzya tarnowska. Do konkursu parafialnego w dniu 10 i 11 maja zasiadali: ks. Stanisław Czerski, ekspozyt z Ochotnicy: ks. Kuderna, probosz z Kasiny, ks. Józef Lasak, administrator z Jasła, ks. Franciszek Romański proboszcz z Curonowa, ks. Andrzej Sulisz administrator z Krzyżanowic, ks. Józef Adamczyk, kooperator z Lipnicy murowanej.

Zamianowany szambelanem Jego Świątobliwości Leona XIII. ks. Tomasz Turza, proboszcz w Zasowie.

Zasiłki na misye katolickie. Z kwoty 3100 zł. przyznał wydział krajowy następujące zasiłki jednorazowe na misye katolickie: Archidyecezya rz. kat. we Lwowie 400 zł; dyecezya w Krakowie 600 zł.; dyecezya w Tarnowie 400 zł.; dyecezya rz. kat. w Przemyślu 400 zł.; archidyecezya gr. kat. we Lwowie 800 zł.; dyecezya gr. kat. w Stanisławowie 200 zł.; dyecezya gr. kat. w Przemyślu 300 zł.

Zasiłki dla wdów po księżach unitach chełmskich. Komitet opieki nad księżmi unitami chełmskimi, oraz wdowami i sierotami po nich, postanowił z dotacji wyznaczonej przez sejm na r. b. przyznać następujące jednorazowe zasiłki, które wydział krajowy wypłacił: Julji Bojarskiej w Krakowie, wdowie po ks. unicie chełmskim 20 zł.; Aleksandrze i Helenie Kuncewiczównym we Lwowie, sierotom po ks. unicie chełmskim 90 zł.; Teodozji Lipińskiej w Łanowcach 20 zł.; Anastazji Małczyńskiej, Julji Mosiewiczowej i Joannie Sebowiczowej w Kędzierzawcach 60 zł.; Józefie Małczyńskiej w Moszkowie 25 zł.; Katarzynie Małczyńskiej w Sarnach 20 zł.; Julji Małczyńskiej w Krystynopolu 35 zł.; Teofili Pociejowej w Nowem Siole 20 zł.; Annie Sebowiczowej w Medyce 50 zł.; Antoninie Szulakiewiczowej w Lisku 20 zł.; Julji Szulakiewiczowej we Lwowie 20 zł.; Teofili Terlikiewiczowej w Kościelnikach 25 zł.; Domiceli Witrzyńskiej we Lwowie 55 zł.; Emilji Wojnowskiej we Lwowie 20 zł.; Joannie Własiwiczowej w Sokalu 20 zł.; Helenie i Zofii Podkowiczównym w Wolicy Komarowej 30 zł.; Annie Krypiakiewiczowej we Lwowie 20 zł.; Aleksandrze Mosiewiczowej w Budyniu 20 zł.; Maryi Łąckiej we Lwowie 20 zł.

Na cele drogowe. Z funduszu przeznaczonego przez sejm do rozporządzalności Wydziału krajowego na zasiłki w celu poparcia budowy dróg powiatowych i gminnych przyznał Wydział krajowy następujące dalsze bezzwrotne zasiłki Wydziałom powiatowym: w Dobromilu, na drogę Krościenko-Kuźmina 4000 zł; w Kosowie, na drogę Kosów-Jasionów górny 6000 zł.; w Rzeszowie, na drogę Tyczyn-Jawornik 2000 zł., na drogę Przybyszówka-Zgłobień 1000 zł., na drogę Miłocin-Bratkowce 1000 zł.; w Turce, na drogę Turka-Czarna 4000 zł.; w Staremmieście, na drogę Ławrów-Mszaniec 4000 zł.; w Kolbuszowej, na drogę Kolbuszowa Sokołów 2000 zł; w Kałuszu, na drogę Kałusz-Kopanka 1000 zł; w Tarnobrzegu, na drogę Skowierzyn-Radomyśl 800 zł; w Nowym Targu, na drogę Łysa polana-Morskie Oko 4000 zł.; w Zbarażu, na drogi Zbaraż Podwołoczyska i Zbaraż Bereżnica 4185 zł. 5 ct; w Limanowej, na drogę Młynna-Ujanowice 1000 zł., na drogę Kasinka mała Mszana dolna 4000 zł.; w Chrzanowie, na drogę Chrzanów-Zator 450 zł.; w Rudkach, na drogę Rudki Sądowa Wisznia 2000 zł.; w Stryju, na drogę Słobódka-Sokołów 7000 zł.; w Tłumaczu, na drogę Tłumacz Bohorodczyn 3000 zł.; w Żydaczowie, na drogę Żurawno Sjryj 1500 zł.; w Mielcu, na drogę Radomyśl Przecław 4000 zł.; w Nisku, na drogę Nisko-Przyszów 1000 zł. i na drogę Jeżów-Narty 1000 zł.; w Dąbrowie, na drogę Żabno-Uście jezuickie 500 zł.; w Krośnie, na drogę wiodącą z dworca kolejowego do zakładu zdrojowego w Iwoniczu 600 zł.; w Ropczycach, na utrzymanie dróg 1000 zł.

Nadto przyznał Wydział krajowy ze stałego funduszu pożyczkowego na budowę dróg bezprocentowe pożyczki wydziałom powiatowym: w Łańcucie, na drogę Przeworsk-Markowce 7500 zł.; w Mielcu, na drogę Radomyśl-Przecław 2000 zł.; we Lwowie, na cele drogowe 5000 zł.

Wykazy robót. Wskutek zarządzenia namiestnika hr. Pinińskiego starostwa obowiązane są donosić telegraficznie prezydyum namiestnictwa o ilości sił roboczych, których potrzeba przy robotach publicznych.

Posiedzenie Rady miejskiej i dalszy ciąg dyskusyi teatralnej odbędzie się dziś w piątek 27 bm. o godz. 6 wieczór.

Asekuracya krakowska. Walne zgromadzenie członków krakowskieg Towarz. wzaj. ubezpieczeń rozpoczęło dziś 27 bm. przedpołudniem swe obrady. O przebiegu tego walnego zgromadzenia telegrafują nam z Krakowa:

Członków zebrało się niezwykle wielu. Miejscowi i okoliczni stawili się w bardzo poważnej liczbie, przybyło atoli wielu i z dalszych stron kraju. Obrady zagaił prezes Rady nadzorczej Męciński zaznaczeniem, iż wszystkie działy Towarzystwa wykazują pomyślny rozwój, skutkiem też tego zwroty w dziale ogniowym za rok 1897 wynoszą 20 prc., w życiowym i na kapitały pośmiertne 5% a na dożycie 2%. Dalej podniósł prezes, że szkoda materyalna wyrządzona defraudacyą Kieszkowskiego jest w całości pokryta, moralna zaś, jaka stąd powstała, niewątpliwie niebawem zmytą będzie ścisłom nadzorem i kontrolą. W końcu zalecał prezes uchwalenie przedłożonych zmian statutu.

Następnie p. Władysław Krsiński przedłożył sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek utworzenia z powodu jubileuszu cesarza fundacyi 20.000 zł. dla wojskowych.

W dyskusyi, adwokat dr. Ludwik Szalay ostro krytykował sprawozdanie Rady nadzorczej i postawił cały szereg wniosków. Następny mowca dr. Krosiński ze Lwowa zbijał wywody dra Szalaya, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono utworzenie fundacyi jubileuszowej.

Z porządku dziennego nastąpiła sprawa reformy statutu, którą referował Andrzej hr. Potocki.

Po uzasadnieniu projektu reformy przez referenta Andrzeja hr. Potockiego, przemawiał za reformą br. Konopka. P. Vivien przemawiał również za reformą, zaznaczając, że członkowie ze wschodniej części kraju nie myślą o przeniesieniu instytucyi do Lwowa. Za odrzuceniem reformy, przemawiali członkowie krakowscy pp. Pieniążek i Staniszewski, poczem o godzinie 2 popołudniu wniósł p. Lipowski odroczenie reformy. Posiedzenie trwa dalej.

Zakład wychowawczo naukowy żeński, p. Maryi Zagórskiej Zagórskiej we Lwowie, uzyskał na mocy reskryptu ministra wyznań i oświaty prawo publiczności. Zakład naukowy p. Zagórskiej, obejmujący dotychczas prywatną szkołę wydziałową żeńską sześcioklasową i połączoną z nią czteroklasową szkołę pospolitą, od szeregu lat już jak najlepszą w mieście i w kraju cieszy się opinią, dzięki gorliwej, wytrwałej, choć tak trudnej pracy swej kierowniczki. Z całem poświęceniem zawodowi swemu oddana, stara się p. Zagórska, aby uczennice zakładu nie tylko wyrabiały swe młodociane umysły, ale także odebrały staranne, w całem tego słowa znaczeniu dobre wychowanie, wyrabiając w nich i podnosząc piękne zalety serc i charakterów. Z zakładu p. Zagórskiej wyszło już wiele wychowanek, które obecnie są najlepszemi obywatelkami kraju i chlubnie stwierdzają żywym przykładem ten dobry obywatelski kierunek, w jakim zakład jest prowadzony i dzięki któremu społeczeństwu najlepszą oddaje usługę. Przyznanie zakładowi p. Zagórskiej pra-

wa publiczności, jest aktem ze wszech miar zasłużonego wysokiego uznania, jakie sobie kierowniczka nie tylko w szerokich kołach obywatelskich, ale także u władz wyższych, dzięki swej zaszczytnej pracy pedagogicznej zdobyć potrafiła. Zaznaczając fakt ten z żywą radością, nie wątpimy że z równem uczuciem przyjmą wiadomość tę owe liczne rodziny w mieście i kraju, które powierzały swą dziatwę pani Zagórskiej jak niemniej owe całe zastępy uczennic, które zawsze imię swej znakomitej wychowawczyni i nauczycielki z najgorętszą wspominają wdzięcznością.

Centralny związek właścicieli domów w Wiedniu, uchwalił na wniosek Towarzystw właścicieli domów we Lwowie i w Cieszynie, zwołać na 1 października ogólny zjazd właścicieli domów w Austryi do Wiednia. Na porządku dziennym będzie wniosek o założenie ogólnego związku właścicieli domów w Austryi.

Prognozy metereologiczne. Od 1 czerwca do końca września br. na stacyach kolejowych Lwów, Przemyśl, Stryj, Skole, Ławoczne i Nowy Zagórz będą ogłaszane telegramy wiedeńskiego zakładu meteorologicznego, zapowiadające spodziewany stan powietrza najbliższej doby, tudzież dołączone mapy meteorologiczne, dające pogląd na ogólny stan powietrza w Europie.

Śp. Witołd Jaroszyński, o którego śmierci wczoraj donieśliśmy, zmarł wskutek choroby wątroby, na którą od paru miesięcy był zapadł. Notujemy to ze względu, iż śmierć jego zeszła się przypadkowo z doniesieniem niektórych pism o pojedynku innego dr. Jaroszyńskiego, odbytym przed kilku dniami w Stanisławowie, a ztąd powstała nieprawdziwa pogłoska, jakoby to właśnie dr. Witołd Jaroszyński miał ów pojedynek i w pojedynku zginął.

Z Łopatyna donoszą, że poświęcony tam 26 bm. „dąb Mickiewicza“ został w nocy przez wrogie żywioły zniszczony.

Ze spraw wojskowych. Jak już wiadomo z telegramów o przebiegu onegdajszego posiedzenia delegacyi austryackiej, minister wojny jenerał Krieghammer wygłosił dłuższą mowę, odpowiadając na różne poczynione przez poszczególnych delegatów uwagi a w szczególności co do dwuletniej służby wojskowej, co do dostaw dla armii i co do podwyższenia płac oficerów.

Co do pierwszej kwestyi, zaznaczył minister, iż gdyby dwuletnia służba została zaprowadzoną bez podwyższenia kontyngentu rekrutów, to stan czynny armii zmniejszyłby się o 1/3. Nie można zatem myśleć o zmiejszaniu lat służby pod chorągwią bez podwyższenia równocześnie kontyngentu. Mały kontyngent rekrutów przyznany armii powoduje, że w roku bieżącym z 240.000 ludzi do broni zdolnych, pobrano tylko 126.000, podczas gdy resztę musiano uwolnić, mimo, że nie miała do uwolnienia prawa.

W sprawie dostaw do wojska, minister powtórzył zapewnienia, złożone w komisyi, że administracya wojskowa chętną jest zawsze do uwzględnienia przedewszystkiem producentów. Dlatego minister wita z zadowoleniem powstawanie spółek i zakładów rolniczych. Mogąc traktować bezpośrednio z producentami, administracya wojskowa będzie mogła towar nabywać prawdopodobnie taniej, wyszukiwać go sobie i co najważniejsza, wiedzieć codziennie, jakie są do rozporządzenia zapasy. Ceny zostaną ustalone, wyśrubowywanie ich będzie niemożliwem. Również o dostawach drobnych przemysłowców minister niejednokrotnie przemawiał i zapewnił, że spółki producentów będą i tu również uwzględniane przed handlarzami.

Minister odparł zarzut, jakoby Galicyę szczególniej uwzględniano przy rozdawaniu dostaw. Jest to błędne twierdzenie. Przy uwzględnianiu dostaw nie trzyma się administracya wojskowa stosunku wielkości danej prowincyi, ani liczby ludności, lecz liczby oferentów. W Galicyi zgłasza się stosunkowo więcej kandydatów, więc się ich tem samem więcej uwzględnia.

Minister zapewnił też że z chwilą podniesienia płac urzędników cywilnych, zostaną podniesione także płace oficerów. Koszta tej reformy wyniosą około 5 milionów rocznie.

Orzełki polskie przed sądem. W sprawie: czy noszenie lub wystawianie ozdób z orzełkami polskimi jest pod zaborem pruskim karygodnem, zapadł onegdaj nowy wyrok w Inowrocławiu. Prokuratorya pociągnęła do odpowiedzialności p. M. Dutkiewicza, właściciela firmy złotniczo-zegarmistrzowskiej w Inowrocławiu, oraz naczelnego redaktora *Dzien. Kuj.*, p. M. Maćkowskiego. Pierwszego o to, że wyłożył w oknie wystawowem broszki i kolczyki z orzełkami polskimi i napisem „Boże zbaw Polskę“, oraz, że ozdoby te polecił w inseracie zamieszczonym w *Dzien. Kujaw.* — drugiego o to, że ogłoszenie zamieścił. Akt oskarzenia zarzucał oskarżonym, że obrazili patryotyczne uczucia ludności niemieckiej, popełniając „groben Unfug“. Na świadków powołano: prof Fengego, wyższego nauczyciela przy gimnazyum inowrocławskiem i przewodniczącego filii hakatystycznej, komisarza obwodowego p. Strohscheina i p. Holkego, zarządzcę drukarni hakatystycznego „Kuj. Bote“. Mimo znakomitej obrony mecenasa p. Galona, sąd skazał każdego z oskarzonych na 30 marek kary lub 6 dni więzienia. Prokurator wniósł o 50 marek kary lub 10 dni więzienia. Skazani założą rewizyą do najwyższej instancyi.

Z Białej donoszą: Dla uczczenia jubileuszu cesarskiego odbyło się tu zgromadzenie, w którem uczestniczyło przeszło 60 osób. Uchwalono wybudować Schronisko polskie w Białej dla uczącej się młodzieży narodowości polskiej i ruskiej. Wybrano w tym celu komitet, do którego weszli: marszałek powiatu Herman Czecz Lindenwald, poseł ludowy Wójcik, starosta Kurykowski, radca Rzepecki, zastępca notaryusza Łukaszewicz, lekarz szpitala dr. Bogdanik, ks. Kamiński, Liwery i Manaczyński.

Namiestnik Styryi mrgr. Bacquehem przybył do Wiednia. — Przyjazd ten jest w związku z ostatniemi zajściami w Gracu.

Rozruchy. Z Berlina telegrafują 27 bm.: Z Erfurtu donoszą tu, że miasto tamtejsze było przez trzy dni widownią rozruchów, w których brali udział przeważnie młodzi ludzie. Policya musiała użyć broni i aresztowała mnóstwo ekscedentów. Ponieważ rozruchy ponowiły się, musiano zawezwać wojsko, które wyruszyło wprawdzie na miasto, lecz nie robiło użytku z broni. W kilkakrotnych atoli starciach z policyą rannych zostało przeszło dwadzieścia osób. O powodach tych rozruchów nic na razie nie wiadomo.

Zola nie otrzymał przy wczorajszych wyborach do akademii francuskiej ani jednego głosu, choć kandydaturę swą zgłosił był. W miejsce ks. Aumale wybrany został estetyk Guillaume, w miejsce Mailhaca nikt nie otrzymał potrzebnej większości, odbędzie się więc wybór ponowny.

Pojedynek odbył się w Budapeszcie między jednym z jenerałów a oficerem, tylko, że owym jenerałem nie był wcale komendant przemyski Galgoczy, jak doniósł *Przegląd* — ale jener. Kirchhamer a przeciwnikiem porucznik artyleryi Florian, który został ciężko rannym.

Zwłoki Gladstona, jak telegrafują z Londynu 27 bm., odwidziło 26 bm. około 150.000 ludzi z różnych warstw. Trumna ustawiona jest na wysokim katafalku, po bokach palą się wielkie gromnice woskowe. Na trumnie nie ma żadnych kwiatów; wszystko urządzone skromnie i z prostotą.

Nie chcą należeć do Turcyi. Z Aten telegrafują 27 bm. o bohaterskim czynie mieszkańców Kucuflianis, która na mocy orzeczenia komisyi regulującej granicę między Turcyą a Grecyą, dostała się Turcyi. Oto spalili oni wszystkie swoje zagrody i przenieśli się z rodzinami do Tessalii.

W Wielkim Waradynie aresztowany został lekarz pułkowy Juliusz Raab za przekupstwo przy asenterunku.

Z obcych dworów. Grecki następca tronu przybył z żoną do Berlina d. 25 bm. popołudniu. Książę Ferdynand bułgarski przybył z żoną do Konstantynopola, gdzie zabawił 24 godzin. Sułtan przyjął ich nader przyjacielsko.

Ślub córki posła sejmowego dr. Bernarda Goldmana panny Julii Goldman z panem dr. Henrykiem Bergerem odbędzie się w niedzielę 5 bm. o g. 5 po południu w synagodze przy ul. Żółkiewskiej.

Muzeum im. Dzieduszyckich ogłasza, że pierwsze piętro będzie otwarte dla zwiedzających 29 i 30 maja od 10 do 1 i następnie od 1 czerwca br. w każdą środę i piątek od 11 rano do 2 popołudniu, a w każdą niedzielę od 10 do 1.

Delegaci towarz. Szkoły ludowej odbędą walne zgromadzenie 29 i 30 maja w Stanisławowie.

Kantor wymiany Augusta Schellenberga i Syna we Lwowie uprasza owego pana, który dnia 20 maja br. zainkasował tamże wyciągnięty los Rudolfa, by w swoim własnym interesie **natychmiast** się zgłosił w kantorze tej firmy.

Telegramy i telefonematy
Gazety Narodowej.

Wiedeń 26 maja.

Twierdzą, że hr. Thun jest stanowczo zdecydowanym skłonić Radę państwa, aby z początkiem jesieni rozpoczęła obrady nad przedłożeniami ugodowemi. Sądzą, że samo odesłanie przedłożeń do komisyi nie byłoby dla Węgrów wystarczającem do przedłużenia prowizoryum. Odrzucenie zaś całej ugody przez komisyę uważaliby Węgrzy za powód do zerwania dalszych rokowań.

Wiedeń 27 maja.

Rokowania ministrów austryackich z węgierskimi, odbyte wczoraj w Budapeszcie, wydały ten rezultat, iż sprawę ugody odłożono do jesieni. Rząd austryacki ma na wrzesień zwołać parlament i dołożyć starań, aby przedłożenia ugodowe dostały się do komisyj — w czerwcowej bowiem sesyi niepodobna już tego przeprowadzić.

Wiedeń 27 maja.

Ambasador hiszpański przy dworze wiedeńskim Hoyos będzie w tych dniach przyjętym przez cesarza, odjeżdża bowiem do Madrytu, gdzie się ma spotkać z Castillem dla omówienia ważnych spraw. Będzie to pierwsze od czasu wybuchu wojny posłuchanie ambasadora hiszpańskiego u monarchy austryackiego.

Wiedeń 27 maja.

„Neue fr. Presse“ i „Arb. Ztg.“ uderzają dziś na prezesa austr. delegacyi p. Jaworskiego za to, że nie dopuścił do głosowania nad wnioskiem del. Hrebenburgera, aby wezwano rząd do dania wyjaśnień na co zużytkował kredyt dodatkowy 30 milionów. Jaworski, powiada „N. fr. Presse“, oświadczeniem swojem, iż do głosowania nad tym wnioskiem nie dopuści, bo albo rząd sam zechce wyjaśnić a wtedy uchwały wzywającej go nie potrzeba, albo rząd odmówi, a wówczas uchwała wzywająca byłaby bezcelową — odkrył jajo Kolumba a wykazał, że przejęty jest duchem Abrahamowicza z parlamentu. Gdyby w ten sposób chciano stawianie wniosków sobie tłumaczyć, to żadnych do rządu nie uchwalonoby rezolucyj, jeśli rząd bowiem chce, to i bez rezolucyi zrobi, a jeśli nie chce, to i rezolucya nic nie pomoże. W końcu przyznaje „N. fr. Presse“, że uchwalenie wniosku Hrebenburgera byłoby rządowi sprawiło nie mały kłopot, ale Jaworski wyratował go szczęśliwie.

Grac 27 maja.

Wczorajsze dzienniki tutejsze skonfiskowane zostały za wydrukowanie niektórych ustępów rezolucyi rady miejskiej, dotyczącej hr. Gleispacha i degradacyi oficerów rezerwowych.

Grac 27 maja.

W fabryce dynamitu koło Pettau nastąpił wybuch, który wyrządził znaczne szkody. Jeden dom wyleciał w powietrze.

Praga 27 maja.

„Prager Abendblatt“ ubolewa nad ustąpieniem dr. Lipperta, który jest jednym z najlepszych mężów niemieckich. Niemcy, jeśli chcą utrzymać swoje stanowisko w państwie, powinni się łączyć, ażeby się nie poddać terrorystycznym dążeniom niektórych radykalnych stronnictw. W końcu wyraża „Prager Abendblatt“ nadzieję, że postanowienie Lipperta da się może jeszcze cofnąć.

Paryż 27 maja.

Na posiedzeniu rady ministrów w pałacu Elizejskim, Feuilloley został mianowany prokuratorem Rzeczypospolitej w miejsce Athalina, który w swoim czasie zamianowany został radcą przy trybunale kasacyjnym; Liroudairolle i senator Marel zostali mianowani wicegubernatorami banku francuskiego. Ajencya Havasa twierdzi, iż nominacye te dowodzą, że rząd nie chce wypuszczać z rąk kierownictwa spraw i że bronić będzie swego stanowiska wobec Izby.

Paryż 27 maja.

Wedle doniesień z głównych miast Stanów Zjednoczonych wzmaga się tam powszechnie ansa do Francuzów; towarów francuskich nikt kupować nie chce; szyldy francuskie na sklepach musiano usunąć. Mac Kinley jest tem wielce zaniepokojony, gdyż wiele mu zależy na udziale Stanów Zjednoczonych w wielkiej wystawie paryskiej w roku 1900. Wnosił on o asygnowanie miliona dolarów na subwencye dla amerykańskiego działu wystawy, ale parlament odrzucił ten wniosek „na tak długo, jak długo prasa francuska nie przestanie czernić Stanów Zjednoczonych“.

Pekin d. 27 maja.

Dyrektor kolei chińskich zawarł z bankiem Hongkong Szangajskim kontrakt o pożyczkę 15 milionów na budowę kolei aż do King-czau. Jako gwarancya pożyczki służyć ma przedewszystkiem sama kolej, następnie wszystkie materyały kolejowe, prawo eksploatacyi kopalni wzdłuż tej linii kolejowej. Wedle warunków kontraktu kierownictwo tej kolei ma być powierzone Europejczykowi.

Londyn 27 maja.

Bank angielski zniżył dyskont z 4 na 3 i pół procent.

Delegacye.

Budapeszt 27 maja.

Delegacya austryacka przyjęła w trzeciem czytaniu budżet wspólny i stwierdziła zgodność swoich uchwał z uchwałami delegacyi węgierskiej, poczem minister hr. Gołuchowski wyraził delegacyi w imieniu cesarza uznanie i podziękę za pracę i patryotyczną gotowość do ofiar, oraz imieniem wspólnego rządu podziękował za pełne życzliwości i zaufania stanowisko delegacyi.

Del. Dumba podziękował prezydentowi Jaworskiemu za bezstronne i taktowne prowadzenie obrad, a prezydent Jaworski wyraził podziękowanie członkom delegacyi za pracę, a rządowi za życzliwe poparcie i stwierdziwszy, że przy uchwalaniu potrzebnych środków kierowały delegacyą dwa czynniki: troska o pokojowe ułożenie się stosunków i wzgląd na mocarstwowe stanowisko państwa, wzniósł okrzyk na cześć cesarza i ogłosił zamknięcie tegorocznej sesyi delegacyi.

Budapeszt 27 maja.

Węgierska delegacya odbyła dziś krótkie formalne posiedzenie celem porównania nuncyów, poczem zamknięto tegoroczne obrady okrzykiem na cześć cesarza.

Wojna.

Londyn 27 maja.

* Biuro Reutera donosi z Honolulu, że rząd hawajski zwleka z deklaracyą neutralności, a tymczasem pozwala na pobieranie żywności i węgla, oraz na wolny wjazd Amerykanów do portów. Zdaje się, że Ameryka ogłosi wkrótce protektorat nad wyspami hawajskiemi, lub może w myśl ich życzenia — aneksyę.

Madryt 27 maja.

* Z Hawany telegrafują do tutejszych dzienników, że okręty amerykańskie koncentrują się pod Guantanama, w Santiago de Cuba i innych okolicznych portach, w zamiarze uderzenia na admirała Cerverę.

Madryt 27 maja

* Prywatne depesze donoszą, że Amerykanie usiłowali onegdaj wylądować pod Dinacayan. Wojsko hiszpańskie odparło ich, zabrawszy przeznaczoną dla powstańców broń i amunicyę.

Londyn 27 maja.

* Podróż Goschena do Gibraltaru ma stać w związku z sprawą marokańską. Gdyby wojska francuskie pomaszerowały do Tuat, to Andlicy wyruszyliby na Tanger w celach zaborczych.

Berlin 27 maja.

* Hamburska firma M. Cresta i Spł. nabyła od „Północno-niemieckiego Lloyda“ pospieszny parowiec „Hawel“ i odprzedała go Hiszpanii. Parowiec ma pod niemiecką banderą handlową odejść do Genuy, a dopiero stamtąd do Hiszpanii.

Nowy Jork 27 maja.

* Dziennik „Eveningpost“ ogłasza depeszę nadaną onegdaj w starym kanale Bahamskim, a donoszącą, że admirał Sampson przed pięciu dniami wypłynął z Keywestu z zamiarem przeszkodzenia temu, ażeby admirał Cervera ze swą flotą przepłynął kanał Windwardzki. Okręt admirała Sampsona zatrzymał się przez sobotę i niedzielę na wysokości Hawany i skoncentrował tam nadliczbowe okręty floty amerykańskiej, w poniedziałek zaś popłynął ze swą eskadrą w kierunku wschodnim. We wtorek zatrzymał się w drodze, gdyż oczekiwał depesz, a otrzymawszy je powrócił ze swą eskadrą znów w kierunku Hawany.

Madryt 27 maja.

* Kortezy uchwaliły dożywotnią dotacyę honorową dla wdowy po kapitanie Cadorsa, który zginął bohaterską śmiercią w bitwie pod Manillą. Sieroty pozostałe po nim wychowane zostaną kosztem państwa.

Dział ekonomiczny

— Stan zasiewów. Sprawozdanie ministra rolnictwa o stanie zasiewów w krajach zagranicznych do połowy maja 1898 zaznacza:

Rzesza niemiecka: Zima 1897/98 w Rzeszy niemieckiej — z wyjątkiem kilku południowo-niemieckich okolic była nadzwyczaj łagodną i ubogą w śnieg. Ozimina w ogólności dobrze stoi, tylko w Prusiech, Brandenburgii, na Pomorzu i w Poznańskiem mrozy nocne częściowo szkodę zrządziły. W kwietniu w całych północnych Niemczech padały częste deszcze, tak, że roboty w polu się opóźniły. Koniczyna dobrze w ogólności stoi, wskutek myszy gorzej stoi w Prusiech, Saksonii i Baden, przedewszystkiem zaś w Wirtembergii. Trawa na łąkach dobrze się rozwija, jednak po największej części co do rozwoju jest jeszcze w tyle, gdyż zwłaszcza w nizinach, z początkiem kwietnia liczne łąki stały pod wodą. Z końcem kwietnia b. r. stan zasiewów w Rzeszy niemieckiej oznaczono jak następuje (przyczem 1 znaczy „bardzo dobrze“, 2 „dobrze“, 3 średnio): pszenica ozima 2·3, orkisz ozimy 2·3, żyto 2·3, koniczyna 2·2, łąki 2·4. Dowóz zboża z końcem kwietnia słabszy.

W **Szwajcaryi** pszenica i żyto dobrze przezimowały, jęczmień ozimy jednak stoi słabo. Zimno i deszcze znaczną szkodę wyrządziły i przeszkodziły robotom koło roli. Łąki nie są wydatne. Co się tyczy owoców, widoki są dobre.

Francya. We wszystkich częściach Francyi spodziewają się nadzwyczaj dobrych żniw, zadowalająco także stoi koniczyna i trawa.

W **Tunisie** spodziewają się dobrych żniw. Braki ostatnich żniw dopełnione ciągłym dowozem z Rosyi. W ostatnim tygodniu kwietnia płacono: za pszenicę 23 franków, jęczmień 20 franków, kukurudzę 12 franków za 100 kilogramów.

Anglia. Pomimo niestałej przez ostatnich dni 14 pogody i mrozów nocnych w połowie maja w Anglii widoki żniw zboża były dobre, zwłaszcza co się tyczy jęczmienia. W tym roku więcej zasiano pszenicy, gdyż ceny targowe były wysokie i pogoda jesienna sprzyjała. Łąki świetnie stoją. Cena pszenicy po dzikich fluktuacyach w pierwszej połowie maja (w przeciągu trzech dni cena pszenicy na targu londyńskim podskoczyła o 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 70 ct. na hektolitrze) obniża się i targi są spokojniejsze.

Z Indyj angielskich nadeszły tylko sprawozdania z Bombaju dotyczące przyszłych zbiorów ryżu. Obszar przeznaczony do uprawy ryżu w ostatnich czasach o wiele zwiększono. Nadwyżka ryżu zdatna do wywozu wynosi około 16·6 milionów cetnarów metrycznych.

We Włoszech padały częste deszcze przy niskiej dość temperaturze. Pomimo tego w ogólności stan zasiewów nie zły, tak samo owoce i jarzyny. Płody rolnicze coraz bardziej idą w górę, a to wskutek wojny hiszpańsko-amerykańskiej, a niedostatecznego dowozu z Argentyny i złych zbiorów w Indyach. Dowóz pszenicy w kwietniu wynosił 1.000.000 cetnarów metrycznych, głównie z Rosyi i Argentyny. Zniżenie zbożowych ceł dowozowych, jakoteż opłat za przewóz okrętami obowiązuje do 15 sierpnia.

Grecya. Łagodna wilgotna pogoda wiosenna sprzyjała rozwojowi wszystich zasiewów tak, że nie ma powodu do narzekań. Chłopom głodującym w Tessalii pożyczono 8 milionów drachm, mających być zwróconemi do banku narodowego, który z tych zwrotów utworzy fundusz z przeznaczeniem służenia i na przyszłość w podobnych wypadkach. Ogólna podwyżka ceny zboża i mąki także w Grecyi znalazła swój wyraz.

Z Bułgaryi doniesienia o stanie zasiewów nie są zgodne. Mniej korzystne doniesienia nadeszły z okręgu Sofii i Filipopolu, gdzie zasiewy stoją słabo. W połowie kwietnia w wielu okolicach padał śnieg.

Serbia. Zima była łagodną i dla zasiewów korzystną. Żyto ozime stoi dobrze, pszenica trochę gorzej, kukurudza dobrze się rozwija, tak samo łąki i pasze dobrze stoją, prócz tego dużo owoców spodziewać się należy. Ceny zboża są wysokie; z końcem kwietnia notowano: pszenica 26, owies 13·50, kukurudza 14, jęczmień 13 dinarów (1 dinar równa się 48 ct. w. a.) za 100 kilogramów.

Turcya. W części północnej i północno-zachodniej Turcyi europejskiej stan zasiewów jest korzystny i w ogólności spodziewać się tam należy dobrych żniw. Trochę więcej deszczu byłoby pożądanem, gdyż zwłaszcza chłodny kwiecień opóźnił rozwój zasiewów a w pierwszym rzędzie jęczmienia. Kukurudza dobrze stoi, tak samo łąki i owoce. Handel zbożem ogranicza się do potrzeb lokalnych, ceny są wysokie, a zapasy nadzwyczaj szczupłe. Tylko kukurudza się wywozi. W Turcyi azyatyckiej podług sprawozdań nadeszłych z Lamsunu, Trapezuntu i innych okręgów zasiewy stoją świetnie, tylko w Smyrnie brak deszczu.

Rosya. W południowych i południowo-zachodnich guberniach Rosyi europejskiej (Odessa, Kijów) po łagodnej zimie nastąpiła ciepła wiosna z licznymi deszczami, wskutek czego stan zasiewów jest dobry, częścią nawet bardzo dobry. Co się tyczy guberni północnych i północno-wschodnich, stan pszenicy ozimej w Orelu, Charkowie jest dość zadowalający, gdzieindziej nie tak dobry. Roboty wiosenne w guberniach południowych przeważnie już ukończone, w guberniach zaś północnych są jeszcze w toku. Obecnie w ogólności stan zasiewów jest zadowalający z wyjątkiem oziminy w części wschodniej (Samara, Astrachan, Orenburg i Ufa) gdzie pod koniec kwietnia jeszcze dużo śniegu na polach leżało. Zniesienie ceł zbożowych we Włoszech i Hiszpanii wywołało żywy popyt pszenicy i jęczmienia, również wskutek podniesienia się cen zbożowych w Ameryce, nawet młyny sprzedały swe zapasy. W ostatnich czterech tygodniach wywóz pszenicy wynosił 2·58 milionów cetnarów metrycznych, żyta 622.000, jęczmienia 606.000, owsa 68.000 i kukurudzy 491.000 cetnarów metr., razem 26·66 milionów cetnarów metrycznych.

Stany Zjednoczone. Z Chicago donoszą, że stan wszystkich rodzajów zasiewów jest niemal wszędzie zadowalający, przedewszystkiem tyczy się to stanów: Minnesota, Wisconsin, Nebraska i Kanzas. Tak samo roboty wiosenne wszędzie już są ukończone, choć w kwietniu przez jakiś czas panowała niepogoda. Podług doniesień konsulatu generalnego z Chicago, przestrzeń przeznaczona pod uprawę pszenicy ozimej tego roku obejmuje 2,220.000 hektarów (t. j. 23·2 procent ogólnej przestrzeni przeznaczonej pod pszenicę ozimą), pszenicy zaś jarej 6,094.000 hektarów (t. j. 88 procent ogólnej przestrzeni pod uprawę pszenicy jarej przeznaczonej). — W okręgu konsularnym Pittsburg roślinność jest trochę w tyle, a to wskutek dotkliwych mrozów z pierwszej połowy maja. Owoce podobno również wskutek mrozów poniosły szkodę. Widzialne zapasy pszenicy z końcem kwietnia wynosiły 9·5 milionów hektolitrów; wywóz od dnia 1 lipca 1897 do 1 marca 1898 wynosił 57·72 milionów hektolitrów.

— Wiedeń d. 27 maja. Towarzystwo kolei państwowych odbyło dziś walne zgromadzenie, na którem uchwalono rozdzielić dywidendę w wysokości 28½ franków. Dywidenda jest o 3 franki niższą, niż w roku ubiegłym

Niewypłacalność. Z Wiednia telegrafują, że tamtejsza firma galanteryjna Pachhofera ogłosiła niewypłacalność. Pasywa przenoszą 100.0000 zł.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 27 maja. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Alpiny 164·60, Kredyty węgierskie 396·75. Anglo-banki 158 —, Unionbanki 297·50, Losy tureckie 60·90, Staatsbany 361·62, Tytoniowe 128 —, kolei Elbethal 264·—, Bank dla krajów koronnych 229·25, Bank związkowy 2702·5, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemskie —·—, Kredyty 360·25, Rimamurania 253·50, Rubel papierowy —·—.

Berlin dnia 27 maja. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty 224·40 Staatsbany 153·90, Lombardy 31·10, Losy tureckie 114·75.

Budapeszt dnia 27 maja. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty węg. —·—, Węg. pożyczka prem. —·—, Węgierski bank kredyt. 391·50, Węgierski bank eskontowy 253·—, Węgierski bank hipoteczny 254·75, Węgierska renta koronowa 99·25, Rimamurania 253·50.

Wiedeń dnia 27 maja. (Telegram „Gazety Nar.“) Dzisiaj o godzinie 10 minut 25 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 360·—, węg. zakład kredytowy 397·—, anglobanki 158·—, lenderbanki 229·50, koleje państwowe 361·75, elbethal —·—, akcye tytoniowe 130·— alpiny 163·30, losy tureckie 60·75, unionbanki 296·—, ruble 125·50.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 27 maja. (Przedruk z urzędowej „Gazety lwowskiej“). Pszenica 12·25 do 12·50, żyto 8·50 do 8·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 7·50 do 8·—, owies 8·50 do 9·—, rzepak —·— do —·—, groch 8·50 do 9·— wyka 7·30 do 7·60, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·50 do 8·—, hreczka 9·65 do 10·50, koniczyna czerwona galic. 35 — do 45·—, szwedzka 40 — do 70·—, biała 25 — do 40 —, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do 0·—, chmiel —·— do —·—, chmiel nowy na termina od —·— do —·—, spirytus gotowy 18·25 do 18·50, na termina od 16·25 do 16·75, tymotka 15·— do 20·— Waranty —·— do —·—.

Wiedeń dnia 27 maja.

Notowano pszenicę na maj-czerwiec 13·03 do 13·25 pszenicę na jesień 10·12 do 10·23, żyto na jesień 7·90 do 7·95, owies na maj-czerwiec 7·50 do 7·60 owies na wiosnę 0·— do 0·— kukurudza na lipiec-sierp. 5·82 do 5·91 kukurudza na maj-czerwiec 5·80 do 5·81, rzepak na sierp.-wrzes. 13·15 do 13·25

Spirytus kontyngentowy 10.000 l. % zaraz do oddania 21·10 do 21·30.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27 maja.

Hotel Europejski. J. Filipowski z Kocowa, M. Satowa z Wysocka, D. Nebenzahl z Sanoka, J. Stankiewicz z Wolicy, D. Korkus z Wiednia, J. Biliński z Lubienia

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30.

wyszło co tylko

oczekiwane **drugie wydanie dziełka**

pod tytułem:

Rachunek sumienia

co do obwiązków i grzechów

dnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win, — przez

ks. Collomb'a.

Tłumaczenie z piątego wydania przejrzał

ks. prof. dr. Czesław Wądolny.

Cena w oprawie eleganckiej miękkiej **50 ct.** a z przesyłką o 15 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

KUCHENKI naftowe, znakomite po złr. 2—, 3—, 4— i wyżej. Szybkowarki spirytusowe najrozmaitszych konstrukcyj, Żelazka i maszynki do włosów — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

CZWÓRKA KONI młodych, pobrze tresowanych, do nabycia. Lwów, Podlewskiego 4. 944

DZIERŻAWA. Folwark w dobrej glebie, z dobrymi budynkami, pomieszkanie murowane tudzież stajnie, o 1½ mili od powiatowego miasta Kamionka strum. i tyleż od stacyi kolejowej Zadwórze położony, objętości 700 morgów roli i łąk, zaraz z wolnej ręki do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Ohladów poczta w miejscu. 9 5

KONCESYONOWANA nauczycielka tańców, może wyjechać do domu obywatelskiego. Zgłoszenia: Administracya „Gazety Nar."

KONCYPIENTA poszukuje kancelarya adwokatów Dr. Wincentego Bałabana i Dr. Aleksandra Vogla we Lwowie, ulica Kopernika l. 7, I. piętro.

OSOBA mogąca złożyć kaucyę poszukuje miejsca kasyerki w sklepie; przyjmie także posadę towarzyszki podróży. Adres w Administ. „Gazety Nar."

WDOWIEC, ojciec 3 drobnych dzieci, ubogi zarobnik nieposiadający funduszu do utrzymania wszystkich sierót, uprasza o łaskawe miłosierdzie osób dobroczynnych, o wzięcie jednego dziecka płci męskiej, pięciomiesięcznego, za własne; dziecko zostaje chwilowo w Zakładzie Dzieciątka Jezus we Lwowie, sam zaś ojciec mieszka w Kleparowie u pana Sadłowskiego l. 63, który też o chwilowe wsparcie uprasza.

1000 TUTEK nieklejonych i klejonych po złr. 1 i wyżej poleca fabryka **F. Niżałowski Lwów.** Przy odbiorze 5000 sztuk, poczta franco.

Bryndza majowa

faska 5-kilowa złr. 2·28. Szparagi do 15. czerwca po złr. 2·40 paczka 5-cio kilowa. Dwór Łapszyn - Brzeżany.

Szparagi

kilo po 70 ct.

Zakład ogrodniczy w Lubyczy królewskiej (poczta).

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne** i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret:

Agentur Budapest, Postfach 138.



Kamienie młyńskie francuskie

i Toczaki francuskie

pierwszej jakości.

Karpackie kwarcowe

KAMIENIE MŁYŃSKIE

do mielenia twardych przedmiotów.

Gazy jedwabne szwajcarskie

z fabryki Dufour & Co.

Czeskie i szląskie

kamienie młyńskie,

Saskie ziarniste

kamienie młyńskie,

Narzędzia do nakuwania kamieni

tudzież

wszystkie przedmioty w zakres młynarstwa wchodzące

polecają w wielkim doborze i najlepszej jakości

Burger, Behrle i Spł.

fabryka kamieni młyńskich

Oderberg — Dworzec

6160 (Szląsk austryacki).

Cenniki gratis i franco.



Drut kolczasty

podwójny, cynkowany z kolcami co 12 cm., 100 mtr. złr. 8·50, z kolcami co 6 metrów 100 sztuk złr. 4·—.

Siatka druciana do okien od much, zielono lakierowana metr □ złr. 1·—. **Klosze** półkuliste, druciane, do półmisków średn.

cm.	21	24	26	29	32
po ct.	40	45	50	60	70

Łopaty stalowe do drenowania, sztychówki i fugi po złr. 1·—. **Widły, grabie, łopaty** stalowe — po cenach najniższych poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Węgorz w galarecie

1 paczka poczt. gruby kawałek I fl. 3·50
cokolwiek mniejszy II fl. 3·20
delikatny wędzony węgorz
1 skrzynka 4 kilo netto duży I fl. 6·20
1 „ „ „ mały II fl 5 50

każdego dnia podług potrzeby świeżo ugotowany, własne rybołóstwo a nie żadna fabryka towarów w wielkiej ilości. Za pobraniem poczt. Odsprzedającym i stale odbierającym osobny rabat, różne inne ryby wędzone i marynowane. Kawior najtaniej H. Kreimeyer, A. S. Nohr Nachfigr. Altona-Ottensen.

WINA stare tokajskie

w wielkim wyborze, od złr. 2·40 do zł. 12 za szampańską flaszkę — poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42.

Kąpiele Kissingen, Bawarya

Hotel i Pensyonat Sannera I. r.

Ceny umiarkowane.

Spokojne wolne powietrze.

Otwarte od kwietnia do października.

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

CHINĘ, KOKĘ, PEPSINĘ, i t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

Collin, Aptekarz, i K. 49, rue Maubeuge, Paris

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Sklepińskiego.

W **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego.

Dużo pieniędzy można zarobić szybko i bez trudu, ubocznem zajęciem. Sanzacyjny nowy wynalazek. Zbędną jest wszelka namowa, gdyż przedmiot ten sam się poleca. Kupcy, kapitaliści, przedsiębiorcy i ajenci podróżujący powinni zażądać prospektu, wystarczy kartką korespondencyjną. Samodzielna sprzedaż wszędzie.

Borsodi Budapest, Tabak-g. 10.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I., Salzthorgasse 8

Do sprzedania

biblioteka polska składająca się z 600 tomów i francuska z 3500 tomów. Zgłoszenia: **Biblioth. Braunschweig, Inselpromenade 2.** 2836

RABKA.

Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca, działa znakomicie we wszelkich formach skrofulozy, w chorobie angielskiej u dzieci, w chorobach skórnych, w przymiocie, w chorobach kobiecych itd.

Zakład kąpielowy leży 500 m. n. p. m. na wyżynie z daleka otoczonej górami, wśród bardzo pięknej okolicy, klimat łagodny podgórski, mało wilgotny.

Łazienki urządzone wzorowo, mieszkania obszerne, wygodne. Ilość mieszkań znacznie zwiększona.

Stacya kolei w miejscu; przy każdym pociągu omnibus zakładowy. Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela

Zarząd zakładu kąpielowego.

WINO własnego chowu

łagodne, dobrze wystałe, dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 ct., czerwone po 26 ct. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr, zamek **Gollitsch** przy Gonobitz, Styrya.

Doskonałą kroackiego Państwa

Śliwowicę

rozsyła także w skrzynkach pocztowych po 3 butelki franco po 4 złr. za zaliczką

Hinko Kaufmann

Slivovitz-Export, Agram.



FABRYKA KAPELUSZY

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koželoužek) we Lwowie, ul. Halicka l. 4 (obok katedry) poleca. **Kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł. zaś cylindry całkiem lekkie po 9 złr. Kapelusze „Loden" z fabryki A. Pichlera w Gracu oraz Chapeau-Claque atłasowe po 5, 7 i 8 złr. Utrzymuje także wielki wybór słomkowych kapeluszy.

Kamienica dwupiętrowa

blisko ogrodu jezuickiego, na sprzedaż lub zamianę pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela kancelarya adwokatów Dr. Wł. Bałabana i Dr. Al. Vogla ulica Kopernika l 7. Pośrednictwo wykluczone.

Stare tokajskie

wino

jest do nabycia w Dyrekcyi dóbr ks. Ludwika Windisch-Graetz'a w Sarospatak (Węgry).

Za prawdziwość ręczy się.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

4% listy hipoteczne
4% listy hipoteczne koronowe
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4½% listy Banku krajowego
5% obligacye Banku krajowego
4% pożyczkę krajową
4% obligacye propinacyjne
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

1

Ekspedycya anonsów

HENRYKA SCHALEKA

Wiedeń, I. Wollzeile 11

założona w roku 1873

przyjmuje

anonse wszelkiego rodzaju

do wszystkich gazet wiedeńskich, krajowych i zagranicznych jakoteż uskuteczni wszelkie sposoby anonsowania pod najkorzystniejszymi warunkami.

Szybkie i dokładne załatwienie. Znaczne ulgi przy zamówieniach anonsów więcej razy powtarzanych lub w kilku gazetach równocześnie umieszczanych.

Katalogi gazet i cenniki wysyła się bezpłatnie.

Telefon Nr. 809.

Conto poczt. Kasy oszcz. (Clearings-Verkehrs-Conto) Nr. 80 4316.

Uzdrowisko

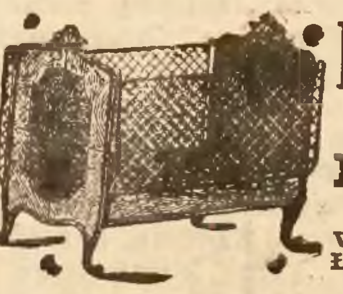
Teplitz-Schönau

w Czechach; od setek lat znane **sławne gorące, alkaliczno-solne źródła** (23° do 37° R.) Leczenie **trwa bez przerwy przez cały rok.** 2625

Wyśmienite z powodu **nieprześcignionej skuteczności** przeciwko **podagrze, reumatyzmowi, paraliżom,** skrofulicznym nabrzmieniom, **newralgii** i innym **chorobom nerwowym; o znakomitych skutkach** przy przebiegu słabości powstałych z ran od postrzału i cięć, po **złamaniu kości,** przy **zesztywnieniu stawów i skrzywieniach.**

Wszelkich wyjaśnień udziela i **zamówienia pomieszkań** przyjmuje:

Kąpielowy inspektorat w Teplitz-Schönau w Czechach.



Pierwsza i najstarsza

Fabryka wózków dla dzieci

mebli żelaznych i łóżek

K. WEINBERGER

Wien, VI/1 Mariahilferstrasse 87 a.

Wózki dziecięce . . . . od złr. 4·— wyżej
Łóżeczka dziecięce . . „ „ 7·— „

Specyalność **Łóżka szafowe** z materacami sprężynowymi po złr. 13 50. *Prospekty gratis.*

Zarząd nowo otwartej rafineryi

Henryka Szeliskiego w Kozowie

uwiadamia, iż sprzedaje 2828

rafinowany spirytus i rum

hurtownie i w mniejszych ilościach po cenach umiarkowanych, również zakupuje spirytus surowy. — Stacya kolejowa w miejscu.

PUDR KSIĄŻĘCY

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędziem złr. 1·50. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe złr. 1·20, z łabędziem złr. 1·60.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE

usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.

Cena 60 centów.

JAN IHNATOWICZ

poleca w sklepach własnych **we Lwowie** ul. Kopernika 3, ulica Halicka 11; **w Krakowie** Sukiennice 20; **w Przemyślu** Franciszkańska 24; **w Czerniowcach** Rynek 2.

ODZNACZONA

srebrnym medalem na wystawie pow. 1894

PRACOWNIA POZŁOTNICZA

WALENTEGO JAKÓBIAKA

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 20

wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie wyroby w zakres pozłotnictwa wchodzące, jak

Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsole, figury wyzłaca i ozdabia wnętrza kościołów, salonów etc. etc.

Szczególniej poleca się Wlbnemu Duchowieństwu.

Franciszka Boumel

właścicielka

Pracowni Sukień Damskich

ulica Kręta l. 7, II p.

po dłuższym pobycie w Paryżu i odbyciu studyów praktycznych w pierwszych zakładach paryskich jak **Beera, Wortha** i **J. Marquet,** przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, podług modeli paryskich.

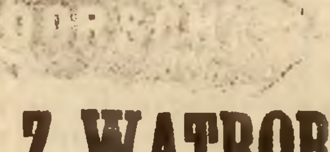
Prawdziwy **tylko wtedy,** jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką zadrukowaną jak poniżej w kolorach czerwonym i czarnym, na żółtym papierze.



Dotąd nieprzewyższony.

W. MAAGERA

prawdziwy, oczyszczony



TRAN Z WĄTROBY

2214 przez

Wilhelma Maagera, w Wiedniu.

Przez pierwsze znakomitości medyczne zbadany i z powodu **wielkiej strawności** przedewszystkiem dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest **ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach piersi i płuc, dla poprawienia** soków, **oczyszczenia krwi** itp. — **Flaszka 1 złr.** w moim składzie fabrycznym: **Wien, III./3, Heumarkt Nr. 3,** tudzież do nabycia **we wszystkich aptekach i handlach korzennych** monarchii austro-węgierskiej.

We Lwowie: u pp. P. Mikolasza, Z. Ruckera, J. Beisera, Szymona Haya, aptekarzy; St. Markiewicza, Al. Hubnera, kupców. — Główny skład dla Austryi **W. Maager, III./3, Heumarkt 3.**

Naśladownictwo będzie sądownie ścigane.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W GALICYI

stacya kolei państwowej.

Woda: Szczawa słona, jod i brom zawierająca prócz tego znakomite kąpiele mineralne borowinane tudzież obojętne, ciepłe i zimne w osobno urządzonych łazienkach hydropatycznych.

Woda Iwonicka jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia. Tak woda Jwonicka świeżego czerpania jakoteż sól iwonicka, znakomity środek do kąpieli domowych dla osób skrofulicznych jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcyi Zakładu.

Lekarze: Dr Dębicki Klemens, lekarz zakładowy i dr. Rościszewski. Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad p. m. wśród lasów szpilkowych śliczne spacery.

Zakład posiada przeszło 600 pok i wygodnie i porządnie urządzonych. Apteka zaopatrzona w wszelkie wody mineralne. Na rok b. miejsca spacerowe znacznie rozszerzone, łazienki borowinowe nowe, z komfortem urządzone. Droga od stacyi kolejowej do zakładu nowa pierwszorzędna. Kościół w zakładzie, msza św. codziennie. Zakład gimnastyczny. Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września. W I sezonie (od 20 czerwca i III od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie. Wszelkich wyjaśnień udziela na chętniej Zarząd Zakładu.

Dyrektor Zakładu dr. Rościszewski.

Cierpiącym na nerwy

poleca się od 15 lat przez profesorów, doktorów i szerokie koła publiczności uznany środek leczniczy do zewnętrznego nacierania nieszkodliwy i tani. Proszę zażądać już 25 nakład broszury **Romana Weissmanna:**

O słabościach nerwowych i apopleksyi

„Ueber Nervenkrankheiten und Schlagfluss"

który przez księgarnię **Karola Valentina i Synów** w Pięciokościołach **(Fünfkirchen)** bezzwłocznie wysłany będzie. 2630

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
„	7·30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
„	7·40	z Janowa
„	7·50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	7·55	ze Sokala i Rawy ruskiej
„	8·05	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
„	8·15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	9·05	z Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wieliczki, Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września), z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
„	10·35	z Ickan (Suczawy).
„	10·45	z Jarosławia, Lubaczowa
„	1·01	z Janowa
pospiesz.	1·30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
osobowy	1·40	ze Skolego, Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia) Kałusza, Chyrowa.
pospiesz.	1·50	z Czerniowiec, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Kałusza
„	2·15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
„	2·30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5 00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5·25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5·40	z Ickan, Suczawy, Berhometu, Seretu, Kozowy. Podwysokiego
„	5 55	ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
Noc		
osobowy	3·04	z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
„	3·30	z Podwołoczysk na dworzec główny
pospiesz.	5·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl; Sambora przez Przemyśl.
osobowy	6 1	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl.
„	7·57	z Janowa od 1. do 31. maja wł. i od 16. do 30. września wł. codziennie; od 1 czerwca do 15 września tylko w święta i niedz.
„	8 12	z Brzuchowic tylko od 8. maja do 30 czerwca i od 16 sierpnia do 11. września wł.
„	8·31	z Brzuchowic tylko od 1 lipca do 15 sierpnia.
pospiesz.	8 45	z Krakowa, z Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła, Krosna, Sanoka M. Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl, z Orłowa przez Tarnów od 1 lipca do 30 września; z Jasła przez Rzeszów;
osobowy	8 53	z Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powsz.
„	9·10	z Krakowa, Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz przez Przemyśl, Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, Jasła, Rymanowa,
pospiesz.	9·39	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na Podzam.
„	9·45	z Ickan (Gałaczu, Jass) Suczawy, Kimpolungu Husiatyna, Podwysokiego, i Kozowy;
„	9·55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów na dworzec główny
osobowy	10·30	z Ławocznego (Pesztu) Chyrowa, Borysławia.
„	12·15	ze Skolego, Kałusza, Borysławia.

Pociąg odchodzi ze Lwowa.

Pociąg	godzina	
pospiesz.	6·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca głów
„	6 05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Suczawy
„	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca Podz.
„	8·35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia. Orłowa przez Tarnów
osobowy	8 50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
„	9·15	do Skolego, Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia, Kałusza, Chyrowa
„	9·25	do Janowa
„	9 35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyńce, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
„	9·53	do Podwołoczysk itd. jak wyżej z dworca Podzamcze.
„	9·55	do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	10·55	do Ickan, Sopowa, Berthomethu, Radowiec, Suczawy
„	12·50	do Janowa od 1 lipca do 15. września w niedziele i święta
pospiesz.	1·55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
„	2·08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
osobowy	2·15	do Brzuchowic tylko od 8 maja do 11 września w niedziele i święta.
pospiesz.	2·40	do Ickan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Korosmezo, Seretu (Jass, Bukaresztu)
„	2·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy	3·00	do Stryja, Skolego tylko od 1. maja do 30 września wł.; Borysławia Chyrowa
„	3·11	do Janowa
„	3 16	do Zimnej Wody tylko od 8 maja do 11 września
„	3·26	do Brzuchowic tylko od 8 maja do 11 września
„	4 55	do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl.
Noc		
osobowy	4·10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
„	5·20	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
„	6·20	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powszednie
„	6 30	do Ickan, Radowiec, Kimpolung, Suczawy
„	6·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Mezö-Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 wrz.
„	6·55	do Tarnopola z dworca głównego
„	7·00	do Ławocznego, (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7·10	do Sokala, Rawy ruskiej
„	7·15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
„	8 4	do Janowa od 1 maja do 31 maja i od 16 września do 30 września codziennie; od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
„	10·05	do Ickan (Jass, Gałaczu) Husiatyno, Kałusza, Szepirowiec Nowosielicy, Suczawy
pospiesz.	10·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orłowa (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy	11 00	do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna z dworca głównego
„	11·27	ten sam z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6·10 wieczór do 5·59 rano odznaczone są podkreśleniem liczb minutowych i objęte są **tłustemi** *ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.*

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej,* lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową,* jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej.*

J. Friedrich & A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa

polecają swój specyalny skład

Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.